

gdańsk - Wniew 28.09.1989 r.

Nadawca:
Józef Grabowski

PP-CST

Redakcja Tygodnika Katolików
"Zorza" - Warszawa

Zgodnie z apelem zamieszczonym w numerze 12/89,
nizy podaję dane mego Ojca, Franciszka Grabowskiego,
zaginionego w Z.S.R.R. w czasie II-giej wojny światowej,
odpowiadając na wyszeregowane pytania:

- 1) Franciszek Grabowski, syn Józefa i Teoklandji z Olszewskich
urodzony 15 stycznia 1884 r. w Gąbinie pow. gostyński
woj. warszawskie.
- 2) Hrubieszów woj. lubelskie
- 3) 3-letnia rosyjska szkoła miejska, zawód wyuczony - szewc
damski, od 10 lutego 1919 r. do września 1939 r. służył
w Polskiej Policji Państwowej.
- 4) Starszy szeregowy z armii rosyjskiej, rezerwa w armii Polskiej.
Od 1938 r. - starszy posterunkowy P.P. państwowej - posterunek
w Hrubieszowie woj. lubelskie.
- 5) Arrestowany na początku m-ca października 1939 r. z domu
zamieszkania, przez grupę cywili z czerwonymi opaskami
narodowości żydowskiej, uzbrojonych i przekierowanych
dowodztwu sowieckiemu miasta. Pomimo składanych
petycji przez mieszkańców miasta na piśmie (około 2 tys.
podpisów) w sprawie zwolnienia Ojca, który cieszył się
b. dobrą opinią wśród obywateli miasta, oraz zapewnien
komendanta miasta że "za kilka dni będzie swobodny"
pnym końcu października 1939 r., wraz z grupą oficerów
policyjantów, nauczycieli, księży i urzędników państwowych

(razem ponad 100 osób) został wywieziony wagonem bydłowym w głąb Z.S.R.R.

6). Przy końcu m-ca stycznia 1940r. otrzymaliśmy kartę pocztową pisaną w dniu 1-go stycznia 1940r z obozu jenieckiego w Ostaszkowie, obłasc Kalinińskaja, jaszcyk Nr.31. Karta pisana była w języku rosyjskim, przez współwięźnia i tylko Ojciec ją podpisał, gdyż Ojciec zabrano okulary (zarekwidowano pamiątkowy srebrny zegarek.) i nie był w stanie sam karty napisać. Pomimo wysłania kilku listów na podany przez Ojca powyższy adres - nigdy już żadnego znaku życia od Niego nie dostaliśmy.

Poszukiwania przez międzynarodowy Czerwony Krzyż - porażka bez rezultatu.

Ja służyłem w Wojsku Polskim (I-szej Armii) w latach 1944-1946 razem z obywatelami Z.S.R.R. polskiego pochodzenia, słyszałem od nich różne wersje likwidacji obozu w Ostaszkowie; między innymi:

- utopienie jeńców w morzu Białym na wiosnę 1940r.
- masowe rozstrzelanie na wioś Katynia, wiosną 1940r w nieznanym miejscu Karini.

7). Zgłosza: Józef Grabowski zamieszkały Gdansk-Wenesce

- jestem synem zaginionego" Franciszka Grabowskiego.

P.S.

Jesteśmy wam bardzo wdzięczni za podjętą działalność upamiętnienia ludzi - Polaków którzy walczyli i wywalczyli Polskę Niepodległą i oddali życie za nią z rąk zbrodniarzy, którzy do tej pory nie ponoszą odpowiedzialności.